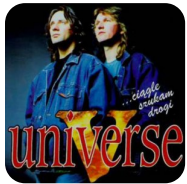


Najbardziej z wszystkich kobiet – Universe

Najbardziej z wszystkich kobiet kocham noc
Piękniejsza jest od blasku setki słońc
A kiedy wiatrem pocałuje mnie,
Natychmiast odlatuję, nie wiem gdzie
Królowa snów odpięła srebrny płaszcz
Okryła nim zmęczony stary świat
I nawet ten co nie ma dokąd iść,
Uwierzył znów jak bardzo warto żyć
Choćby dla niej
Wróżyłem sobie wczoraj z blasku gwiazd,
Co czeka mnie za krzywdę moich kłamstw,
A rzeka zdarzeń przypomniała mi,
Że Bóg rozliczy wszystkie moje dni
Dlatego PANI NOCY proszę bądź!
Przy tobie znika całe moje zło
Niech grzeszne myśli czują boski chłód,
Bym z źle obranej drogi wrócić mógł
Mógł wrócić
Choćby dla Niej



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych